



## JUGENDAUSTAUSCH BJDM DYLOKEN AUF TOUR

**RATIBORER JUGEND**  
BJDM RATIBOR MIT GROSSEN PLÄNEN



**NEUE ORTSGRUPPE**  
BJDM OPPELN-ZENTRUM MOTIVIERT



## Zatrzymaj się na chwilę!

W życiu codziennym, w natłoku obowiązków zawodowych i domowych często nie mamy czasu, aby docenić wszystko to, czym obdarował nas los. W pośpiechu jemy śniadanie, biegniemy do szkoły, pracy czy na uczelnię. Wracamy zmęczeni i jedyne, o czym myślimy po całym dniu, to odpoczynek. Zwyczajnie potożyć się na kanapie, zobaczyć dobry film czy poczytać książkę albo po prostu poleżeć i nie myśleć o niczym. Dlatego tak bardzo cieszymy się na zbliżające się wakacje, ferie, urlop.

Bardzo ważne są też wyjątkowe święta, które przypominają nam o docenieniu osób tworzących nasz świat, osobisty świat. Pomijając już święta Bożego Narodzenia czy Wielkiej Nocy, które powinno się spędzać z rodziną i najbliższymi. Są jeszcze takie okazje, jak Dzień Kobiet i Dzień Chtopaka, walentynki, urodziny, rocznice i mnóstwo innych wyjątkowych dni, które na pozór wydają się tak mało ważne, a mogą sprawić wiele radości nam i naszym najbliższym. Święto zakochanych jest przez wiele osób krytykowane, ponieważ miłość powinno się pielęgnować codziennie, wyznawać ją jak najczęściej i o nią dbać. Nic jednak złego w poświęceniu tego jednego dnia właśnie na świętowanie, na zrobienie czegoś razem, pójście na koncert, do kina, teatru czy pójście na spacer albo tyżwy. Podarowanie kwiatka bądź przygotowanie samemu romantycznej kolacji to coś, na co nie mamy często czasu na co dzień.

Pamiętajmy, że każdy człowiek ma uczucia, każdy jest wyjątkowy i każdy z nas zasługuje na uwagę. Jak wiele uśmiechu możemy wywołać u osób, które rzadko obdarowywane są dobrym słowem czy gestem. Nie zapominajmy o ludziach, którzy potrzebują miłości i wsparcia, możemy im je podarować każdego dnia. Natomiast wszystkim naszym Czytelnikom i zakochanym z okazji ich święta życzymy przede wszystkim dużo miłości i cudownie spędzonych dni!

Dagmara Mientus



# SPIS TREŚCI INHALTSVERZEICHNIS

 KURZ UND KNAPP Z POLSKI,	4–5
 KURZ UND KNAPP AUS DEUTSCHLAND	
<hr/>	
 NEUES VOM BJDM / NEUE ORTSGRUPPEN IM BJDM	6–8
<hr/>	
 NEUES VOM BJDM / JUGENDKONFERENZ   KONFERENCJA MŁODZIEŻOWA	9–10
<hr/>	
 PROJEKT ELOM / ZWEITE EDITION VON ELOM MIT KRÖNENDEM ABSCHLUSS	11–12
<hr/>	
 MINORITY MESSENGERS / WIR FAHREN NACH MOLDAWIEN!	13–14
<hr/>	
 MOJA KARIERA / A MOŻE BY TAK UCIEC?	15
<hr/>	
 JUGENDAUSTAUSCH / ZU GAST BEI DER DEUTSCHEN MINDERHEIT AUS DÄNEMARK	16–17
<hr/>	
 DEUTSCHE MINDERHEIT / DEUTSCH-TSCHECHISCHER DEBATTIER-KLUB GESTARTET	18–19
<hr/>	
 LITERATURCAFE / JAK NAMIESZAĆ W SWOIM ŻYCIU	20
<hr/>	
 REISEN / DIE PERFEKTE KULISSE	21–27
<hr/>	
 GESCHICHTE / WAS HAT BAYERN MIT DEMSANKT ANNABERG ZU TUN?	28–29
<hr/>	
 INTERNATIONALE KÜCHE / ITALIENER KÖNNEN'S BESSER!	30–31

### ANTIDOTUM – Impressum / Stopka

**Herausgeber:** Bund der Jugend der Deutschen Minderheit in Polen/ ul. M. Konkopnickiej 6 / 45-004 Opole / www.bjdm.eu

**Grafik/Layout/Design:** Mateusz Brodowski, Paweł Klimczak (ARS Group - public relations)

**Chefredakteur:** Dagmara Mientus

Poglądy i opinie przedstawione przez poszczególnych autorów nie muszą i nie zawsze odpowiadają poglądom i opiniom redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo adiuścacji i skracania nadesłanych materiałów i listów.

**Redaktion:** Manuela Leibig, Sandra Hurek, Joanna Gerlich, Dominik Duda, Oskar Zgonina, Zuzanna Herud, Marcin Deutschmann, Daniel Mielcarek, Andrea Polański

**Kontakt:** antidotum@bjdm.eu

**Korekta polska:** Sabina Wojtasiak

ISSN: 1734-3364

**Deutsche Korrektur:** Dominik Duda

**Autor zdjęcia na okładce:** Dominik Duda, Katrin Koschny

Das Projekt wurde realisiert dank finanzieller Förderung durch: Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu:





## Śmierć w escape roomie



Fot. pixabay.com

To miał być spokojny wieczór spędzony w gronie koleżanek, niestety skończył się tragicznie. Pięć nastolatków z Koszalina wybrało się do escape roomu, czyli popularnego pokoju zagadek. W budynku doszło do rozszczelnienia butli gazowej, czego skutkiem był pożar. Dziewczęta poniosły śmierć na miejscu. Poważnie ucierpiały też pracownicy obiektu. Po zdarzeniu państwowe straże pożarne postanowiły skontrolować escape roomy w Polsce. Część z nich została zamknięta.

## Tragiczny finał WOŚP



Fot. Joanna Gerlich

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała 13 stycznia po raz dwudziesty siódmy. Tym razem pod hasłem „Pomaganie jest dziecinne proste”. Polacy, przyzwyczajeni do widoku wolontariuszy z czerwonymi serduszkami, chętnie wrzucali do puszek pieniądze. Niestety tegoroczny finał zakończył się nieszczęściem. Podczas Świątełka do nieba w Gdańsku, na scenę wkroczył mężczyzna, który kilka razy dźgnął prezydenta miasta. Paweł Adamowicz zmarł następnego dnia w szpitalu.

## Pociąg do Berlina z Opola

Ci, którzy lubią podróżować za granicę, mają powód do radości. PKP Intercity w grudniu uruchomiło nowy pociąg IC NightJet. Umożliwia on w ciągu dnia dojazd do Berlina, a w nocy do Wiednia, Bratysławy i Budapesztu. W Polsce pociąg zatrzymuje się m.in. na stacjach Opole Główne, Kędzierzyn-Koźle, Racibórz i Wrocław Główny. Nic tylko kupować bilety i cieszyć się podróżą.



Fot. pixabay.com

## Ferie bez śniegu

Zimy, kiedy termometry wskazywały minus dwadzieścia stopni, a śniegu było więcej niż za kolana, już dawno odeszły w zapomnienie. Dzieci i młodzież szkolna w styczniu i lutym odpoczywali na feriach. Jak co roku turnusy zostały podzielone na województwa, dzięki czemu miejsca wypoczynkowe nie były aż tak zatłoczone. Niestety śniegu w tym roku na próżno było szukać. Jeśli już wystąpiły opady, to śnieg utrzymywał się nie dłużej niż 3-4 dni, a potem topniał. Co jednak zrobić, taki mamy klimat.



Fot. Joanna Gerlich



## Talentierte Freunde



Fot. Daniel Mielcarek

»Freundschaften wollen gepflegt sein und Partnerschaftsarbeit ist immer zeitintensiv.« So lautet die Devise der Landkreise München sowie Krakau und Wieliczka, die jedes Jahr neue Höhepunkte der Freundschaftsbegegnung suchen. Letztes Jahr freute sich das Landratsamt über zahlreiche junge talentierte Künstler - deutsch und polnisch - die sich um ein Stipendium bewarben, um gemeinsam bei einem internationalen Projekt unter künstlerischer Anleitung kreativ zu arbeiten. Die Young- Master- Woche der beiden Partner wird wohl aufgrund hohen Erfolgs wiederholt.

## Mobilität ist das A und O

Smog, Emissionen, Abgase: Zum neuen Tenor gehört es, in Großstädten nun endlich umweltbewusst zu denken. In immer mehr deutschen sowie polnischen Städten gibt es neue Mobilitätsangebote für die Bürger. Nach zwei Jahren Planungs- und Bauzeit ist zum Beispiel ein innovatives Mietradsystem, etwa in Garching, an den Start gegangen. E-Bikes gibt es anderenorts auch. Den Startschuss geben die Kommunen, aber der wirkliche Startschuss muss im Umdenken der menschlichen Köpfe erfolgen. Auf die Räder, fertig, los!



Fot. Daniel Mielcarek

## Ziemiak neuer Generalsekretär der CDU

Ein Stettiner mit viel Erfolg. Ein Aufstieg, eine Beförderung, ein vielversprechendes Amt. Paul Ziemiak ist ein gutes Beispiel dafür. Er war zunächst vier Jahre lang Vorsitzender der jugendlichen Version der CDU und CSU, der Jungen Union, und wurde nun zum Generalsekretär der CDU gewählt. Das Besondere: Er ist der mit großem Abstand Jüngste, den die Partei in ihrer Geschichte je gewählt hat. Und vor allem: Er ist als kleiner Knirps mit seiner Familie als Spätaussiedler nach Nordrhein-Westfalen ausgewandert. Was danach für den erst 33-Jährigen mit deutscher Abstammung kam: eine Karriere wie im Bilderbuch. Er hat schon viel erreicht und das trotz zwei nicht abgeschlossenen Studien. Ein richtiger Kämpfer.



Zródło: <https://goo.gl/images/5EPtRW>

## Handball im Doppelpack ausgerichtet

In 96 Spielen wurden 5.239 Tore erzielt: Das ist natürlich kein Fußball, sondern Handball. Die Rivalen, die für einen Wettbewerb zusammenstanden, das waren Deutschland und Dänemark, die dieses Jahr gemeinsam die 26. Handball-Weltmeisterschaft austragen. Noch nie zuvor haben zwei Verbände gemeinsam ein solches Turnier der Superklasse ausgerichtet. Einer von beiden hat den Pokal dann auch am 27. Januar gewonnen: Dänemark, klein aber oho! Sie bezwangen als Favoriten typische Handball-Goliaths wie Schweden, Russland und Norwegen, standen aber auch „Exoten“ gegenüber wie den Afrikameistern aus Tunesien oder den Asienmeistern aus Katar.



Zródło: <https://goo.gl/images/8FRmqNg>



# NEUE ORTSGRUPPEN IM BJDM

**DER BJDM WÄCHST: SEIT DEZEMBER IST ER IN RATIBOR UND OPPELN-ZENTRUM MIT ZWEI NEUEN ORTSGRUPPEN AM START! WIR STELLEN EUCH BEIDE NEUEN GRUPPEN HIER EIN WENIG GENAUER VOR...**



Szymon Folf, Magdalena Jamula, Katrin Koschny und Amadeus Kruty

## RATIBOR

**In Ratibor gründete sich am 3. Dezember die BJDM-Ortsgruppe unter dem Titel „Ratiborer Jugend“. Nach ein paar Vorbereitungen besuchten wir nur zehn Tage später die Gruppe um Szymon Folf in Ratibor bei ihrem ersten Treffen.**

Es wurde eine Pressekonferenz veranstaltet, bei dem sich der Vorstand der neuen Gruppe vorstellte und erzählte, wie es zur Gründung kam, welche Vorstellungen die Gruppe hat und welche Ziele sie sich setzen. Die Jugendlichen erklärten, dass sie mit ihrer Aktivität dabei helfen wollen, Ratibor

für Touristen interessant zu machen und die polnischen, deutschen und tschechischen Einflüsse der Stadt zu betonen. Sie sehen, dass für Angebote, die sich an die Jugendlichen und jungen Erwachsenen richten, noch viel Raum ist und wollen daher auch die Arbeit des Jugendstadtrates unterstützen und mit ihm zusammenarbeiten. Weiterhin ist es die deutsche Sprache und Kultur, die die Gruppe in Ratibor und Umgebung zeigen möchte.

### Nächster Schritt nach ELOm

Neben den bestehenden Ortsgruppen in Beuthen und in Kattowitz hat sich in Ratibor nun der dritte aktive Kreis des BJDM in der Wojewodschaft Schle-

Zrödfo: Dominik Duda



Martin Lippa und Waldemar Swierczek vom DFK Ratibor sowie Vertreter von Lokalpolitik und Medien waren bei der Pressekonferenz dabei

sien gegründet. Szymon Folf ist ihr Vorsitzender und einer der Absolventen der zweiten Edition der Jugendgruppenleiterschulung ELOm. Er ist sich selbst sicher, dass er es sich ohne diese Vorbereitung nicht so schnell zugetraut hätte, eine eigene Gruppe zu gründen. Genau das war eines der größten Ziele des Projekts ELOm: Nach der Ausbildung und Entwicklung zu jungen selbstbewussten Leaders das Heft im und mit dem BJDM selbst in die Hand nehmen und erste eigene Projekte organisieren.

Bei dem Treffen im Dezember konnte sich die neue Gruppe nicht nur der Unterstützung des DFK in Ratibor und der Mitarbeiter im Büro des BJDM sicher sein, sondern es wurden sowohl aus der Richtung der kommunalen Politik als auch von den Vertretern des Jugendstadtrates positive Worte gefunden.

### Trotzdem kein ganz einfacher Anfang...

Die neue Gruppe in Ratibor hat von Beginn an beachtet, dass diejenigen, die für sich Werbung machen und sich in den Medien präsentieren, Aufmerksamkeit erlangen. Leider hat es in den ersten Tagen, nachdem paar Artikel über die Gründung des BJDM in Ratibor von Medien aus der Umge-

bung auf ihren Internetseiten veröffentlicht wurden, sowohl dort als auch auf Facebook einige negative Kommentare gegeben. Sich schon in den ersten Tagen mit Anfeindungen auseinandersetzen zu müssen und sich nicht auf unsinnige Diskussion in der Anonymität des Internets einzulassen, erfordert eine gewisse Coolness. Natürlich und zum Glück gab es auch positive Stimmen, die das Engagement des BJDM in Ratibor fuer die Vielfalt der Region und ihre jungen Leute sehen.

## OPPELN-ZENTRUM



**BJDM Opoln - Zentrum**

**Zum Ende des letzten Jahres konnte sich der BJDM über noch eine weitere Gründung freuen. Die Ortsgruppe „Oppeln-Zentrum“ wurde ins Leben gerufen und ist seit dem 21. Dezember 2018 offiziell aktiv mit dabei.**

Die meisten der Mitglieder der neuen Ortsgruppe waren beim Sommercamp 2018 in Tschechien mit dabei und haben dort den BJDM und seine Arbeit



Dominik Duda

# JUGENDKONFERENZ | KONFERENCJA MŁODZIEŻOWA

für die Jugend der Deutschen Minderheit genauer kennengelernt. Um nach dem großen Projekt im Sommer nicht nur in Kontakt zu bleiben, sondern auch selber eigene Ideen als Projekte zu realisieren, haben die Jugendlichen im Dezember 2018 eine neue Ortsgruppe gegründet. Die Jugendlichen besuchen fast alle eine der Schulen im Zentrum von Opatów, sodass es auf der Hand lag, sich dort zu organisieren und sich im Sitz des BJDM zu treffen.

ferenz teil. Kurz vor Weihnachten kam die gesamte Gruppe kurzfristig in den Sitz des BJDM, um sich offiziell als Gruppe zu gründen und Sara Maron (Betreuerin der Gruppe aus Polen beim Sommercamp 2018) für den Zusammenhalt der Gruppe zu danken.

Bereits in den ersten Tagen des neuen Jahres 2019 schlossen sich weitere Personen dem BJDM Opatów-Zentrum an. Im Januar und Februar folgten die ersten Arbeitstreffen, bei denen sich die Jugendlichen darüber austauschten, welche ersten Projekte sie angehen wollen. Sie sammelten Themen, die sie interessieren, und schmiedeten erste Pläne, was möglich wäre.

### Pläne für das neue Jahr 2019

Die neue Gruppe besteht aus jungen Mitgliedern und wird in der ersten Zeit eng mit dem Büro zusammenarbeiten. Sie wird mit Sicherheit Projekte zu den Themen „Sprache“, „Sport“ und „Geschichte“ planen. Zu diesen Projekten werden immer auch die BJDM-Mitglieder aus den anderen Ortsgruppen eingeladen werden, um sich zu integrieren. Auch die Mithilfe beim charitativen Projekt „Großes Schlittern“ im März gilt schon als sicher, um erste Erfahrungen bei einer größeren Veranstaltung zu sammeln.

Die Aktivität der Gruppe kann man auf Facebook verfolgen und wird sich sicher live und in Farbe bei ihren ersten Projekten zeigen. Wir freuen uns und sagen „Herzlich Willkommen im BJDM!“



Zdroło: Dominik Duda

Schon beim Weihnachtsbasteln war der BJDM Opatów-Zentrum in Aktion

### Erste Schritte als Gruppe

Zum weihnachtlichen Basteltreffen am 7. Dezember hat die Ortsgruppe schon gemeinsam mit dem Büro des BJDM eingeladen. Die Jugendlichen der Gruppe kamen zusammen und es wurde an diesem Tage die Entscheidung getroffen, dass man die nächste Zeit als BJDM-Gruppe angehen möchte. Beim Weihnachtsmarkt des BJDM am 15. Dezember unterstützten die Jugendlichen als Freiwillige und Helfer und nahmen auch an der Jugendkon-



Zdroło: Katarin Koschny

Die Ortsgruppe Opatów-Zentrum trifft sich seit Dezember 2018 regelmäßig



Zdroło: Dominik Duda

Die Jugend hatte viel Spaß beim Workshops

**NACH ETWAS MEHR ALS ZWEI JAHREN PAUSE WURDE ENDE 2018 INNERHALB KÜRZESTER ZEIT NOCH EINE KLEINE JUGENDKONFERENZ AUF DIE BEINE GESTELLT. NACHDEM DIE PLANUNGEN ERST EINMAL EINE JUGENDKONFERENZ IN THORN UND LODSCH VORGESEHEN HATTEN, WURDE SIE SCHLUSSENDLICH IN OPATÓW VERANSTALTET.**

Die Jugendkonferenz fand am Wochenende vom 14. bis zum 16. Dezember 2018 unter dem Titel „Kurz gesagt: Europa der Jungen“ statt. Die zwei angebotenen Workshops konzentrierten sich auf die Themen „Soziales Engagement“ und „Modernes Deutschlandbild“ und wollten den Teilnehmern in diesen Bereichen neues Wissen und interessante Einblicke vermitteln.

**Warum soll man sich ehrenamtlich engagieren? Gute Frage...**

Diese in der heutigen Zeit vielleicht wichtigste Frage für gesellschaftlich aktive Organisationen wie den BJDM stand im Vordergrund des ersten Workshops, welcher von Joanna Hassa geleitet wurde. Was gibt mir persönlich ehren-

amtliches Engagement? Die Teilnehmer wollten diese Frage für sich beantworten, sie waren Teil mehrerer Übungen und kleiner Aktionen und konnten viel von den praktischen Erfahrungen der Workshopleiterin mitnehmen. Sie waren sich am Ende einig, dass es die Teamarbeit, das Kennenlernen neuer Leute, das Knüpfen neuer Kontakte und das Sammeln von Erfahrungen sind, die sie antreiben. Selbstverständlich muss, soll und darf bei alledem ehrenamtlichen Engagement der Spaß nicht fehlen und das gute Gefühl, etwas Sinnvolles mit und für andere gemacht zu haben.

### **Modernes Deutschlandbild - Das ist keine Phrase.**

Der zweite Workshop von Katarzyna Sroka zeigte den Teilnehmern insgesamt zwei verschiedene Sichtweisen auf, die interessant zu beobachten waren. Durch viele verschiedene Formen und Medien konnten die Jugendlichen einerseits den Blick von außen auf Polen, andererseits auch den auf die neuen Seiten des Lebens in Deutschland werfen. Themen wie Integration und Zusammenleben mit Menschen aus anderen Kulturen, Emanzipation und das heutige Verhältnis von Mann und Frau, die Aspekte des Arbeitslebens oder der Lebensstil in den verschiedenen Teilen Deutschlands, aber auch moderne deutsche Musik stellten das moderne Deutschland sehr gut dar. Der Vergleich von deutschen Weihnachtstraditionen und ihren Pendanten in Polen machten den Jugendlichen ein paar Unterschiede deutlich, zeigte ihnen aber auch, dass hier in Oberschlesien sowohl deutsche, polnische als auch schlesische Bräuche zum Fest gepflegt werden.

### **Gute Gespräche und viel Kontakt miteinander**

Das aus meiner Sicht Wichtigste geschah aber außerhalb des Programms. Es wurde sich z.B.

wieder einmal mit den Freunden vom Verein Deutscher Hochschul学生 (VDH) getroffen. Beim Besuch auf dem Weihnachtsmarkt und nach dem offiziellen Tagesprogramm im Hotel ist es gelungen, ehemalige und neue Mitglieder zusammen zu bringen. Das war wichtig! Der Austausch war sehr gut und mit ein paar Teilnehmern, den Workshopleiterinnen sowie ehemaligen Vorsitzenden des BJDM kam es zu interessanten Gesprächen. Es wurde über die derzeitige Lage der Jugend, ihr Standing innerhalb der Minderheit, aber auch über das große Ganze diskutiert. Zu Letzterem gehörten auch Gedanken und Sorgen über die allgemeine Situation der Deutschen Minderheit in Polen, was die Strukturen und den Kontakt zwischen der Basis und den Verbänden betrifft sowie die Herausforderungen und Schwierigkeiten in der heutigen Zeit, das Engagement für andere Menschen zu meistern.

### **Die nächste Jugendkonferenz kommt bestimmt...**

Leider konnten nicht alle Teilnehmer über die gesamte Zeit dabei sein, und, ja, im Vergleich zu den vorherigen Jahren war es eine sehr kleine Jugendkonferenz, aber es war ein erster Anfang, um wieder dahin zu kommen, regelmäßig jedes Jahr eine Jugendkonferenz zu organisieren und zu einem festen Bestandteil der Standardprojekte zu machen. Da die Jugendkonferenz an demselben Wochenende wie der Weihnachtsmarkt stattgefunden hat, kann man von Glück reden, dass beide Projekte nur weniger Meter voneinander entfernt in Opatowitz stattgefunden haben, sodass auch mit wenigen Helfern beide Veranstaltungen über die Bühne gebracht wurden. Für das laufende Jahr 2019 ist die Jugendkonferenz für den Herbst fest in den Kalender des BJDM eingeplant. Erste Überlegungen zu den Themen, die bei der diesjährigen Ausgabe angesprochen werden sollen, wurden schon angestellt.



Andrea Polański

## ZWEITE EDITION VON ELOM MIT KRÖNENDEM ABSCHLUSS

Zdrojo: HDPZ



Die Absolventen der zweiten Edition bei der Abschlussfeier

**ELOm, DIE SCHULUNGSREIHE FÜR JUNGE GRUPPENLEITER VOM HAUS DER DEUTSCH-POLNISCHEN ZUSAMMENARBEIT (HDPZ) UND DEM BUND DER JUGEND DER DEUTSCHEN MINDERHEIT (BJDM), BEENDETE FEIERLICH IHRE ZWEITE AUSGABE. 16 JUGENDLICHE HABEN SICH IN SIEBEN MONATEN ZU LEADERN ENTWICKELT.**

Am 20. Dezember fand im Hotel DeSilva in Opatowitz die Abschlussgala statt, zu deren Beginn alle Teilnehmer und geladenen Gäste von Lucjan Dzumla, dem Vorsitzenden des HDPZ, begrüßt wurden. Er erzählte, wie es dazu kam, dass ELOm entstanden ist. „ELOm soll den Teilnehmern Wissen und Motivation geben. Wir haben nicht ohne Grund im Namen das Wort Gruppenleiter-schulung benutzt. Es soll den Jugendlichen zeigen, wie man gemeinsam mit anderen Altersgenossen zusammen arbeitet“, erklärte Lucjan Dzumla. „Aus meiner Sicht ist es wichtig, dass sich die deutsche Minderheit um den Nachwuchs kümmert. Wir wollen, dass die jungen Menschen sich engagieren und in ihrem Umfeld etwas bewegen.“

### Etwas für das Leben gelernt

Nach dem offiziellen Anfang übernahmen die neuen Leader das Wort. Um ELOm erst möglich zu machen, bedarf es der Zusammenarbeit mehrerer Institutionen der deutschen Minderheit. Die Moderatoren sprachen Dankesworte aus, die Jugendlichen bereiteten kleine Erinnerungsgeschenke für die Mentoren Jakub Turański, Joanna Kamińska und Dorota Fojtar vor und übergaben sie ihnen. Natürlich wurde auch der Koordinatorin Magdalena Prochota gedankt, die die Schulung erst möglich gemacht hat. In Statements vor dem Publikum erzählten Vertreter der vier Mini-Projektgruppen über ihr Projekt. Sie stellten aber nicht nur den Effekt des Projektes vor, sondern ließen die Gäste erkennen, welchen Einfluss ELOm auf das Leben, die Persönlichkeit und den

Charakter der Teilnehmer hatte. Es wurde Schüchternheit überwunden, Offenheit gelernt und vor allem die Kreativität gefordert.

### Weiterentwickelt. Erwachsener geworden.

Magdalena Prochota hat das ganze Projekt ELOm koordiniert. „Als Koordinatorin bin ich froh, dass wir das gemeinsam geschafft haben. Ich bin stolz auf die Jugendlichen wie sie ihre Projekte realisiert und die Gala vorbereitet haben. Bei solchen Projekten ist es wichtig, dass die Teilnehmer Freude haben. Ich sehe die Kompetenzen, die sie in den 7 Monaten erworben haben. Wenn ich so zurück blicke, dann ist es ein Riesunterschied, wie die Jugendlichen vor ELOm waren und wie sie jetzt sind. Sie haben sich entwickelt und sind das freut mich am meisten.“

Der Höhepunkt des Abends war die feierliche Übergabe der Zertifikate. Die deutsche Minderheit ist um 16 neue Gruppenleiter reicher geworden. ELOm ist für die Jugendlichen nicht das Ende einer arbeitsreichen, aber wundervollen Zeit, sondern erst der Anfang ihrer Projekte!

### ELOm III startet in diesem Jahr

Schon jetzt sucht der BJDM und das HDPZ gemeinsam nach Jugendlichen im Alter von 16 bis 20 Jahren, die Lust haben bei der dritten Edition von ELOm mitzumachen! Es lohnt sich wirklich! Meldet Euch unter ELO@haus.pl oder biuro@bjdm.eu



Daniel Mielcarek  
Anna German

## WIR FAHREN NACH CHISINAU!

Zdroło: Daniel Mielcarek



Moldawien ist ein Land mit Potenzial. Die Minority Messengers besuchten dort die unterschiedlichen Volksgruppen und begaben sich dabei auf eine charmante Zeitreise

Die Republik Moldau soll eines der untouristischsten Länder Europas sein. Anna German und Daniel Mielcarek begeben sich in dieses unbekannte, mysteriöse Land, aber nicht als Touristen, sondern als „Minority Messengers“. Die „Jugend Europäischer Völkergruppen“ entsendet regelmäßig Mitglieder verschiedener Mitgliedsorganisationen wie eben dem BJDM, aber auch dem Jugending der Russlanddeutschen, in Länder, die weniger gehört werden, aber auch eine Meinung kundtun wollen. Sie treffen in der Hauptstadt Chisinau die moldauische Jugend, um über

die dortigen Minderheiten und ihre Menschenrechte zu sprechen und sich auszutauschen. Dabei entdecken sie nicht nur interessante Standpunkte und Minderheiten, von denen sie noch nie etwas gehört haben, sondern auch den ein oder anderen sehenswerten Fleck, der das Land in Zukunft zu einem neuen Touristenmagneten machen könnte.

Am Anfang der Visite werden allerdings alle Klischees erfüllt. Schaut man aus dem Balkon des Hotels „Kosmos“, erinnert der Ausblick an einen



Die moldawische Jugend hat die Minority Messengers mit ihrer Gastfreundlichkeit überwältigt

Zdroito: Daniel Mielcarek

Film aus der Sowjetunion der 1970-er Jahre. Riesige, graue Plattenbauten wie das 22-stöckige Hotel, auf den Straßen Autos made in UdSSR, in dem Hotelzimmer ein Telefon mit Wählscheibe und ein Fernseher mit einer gigantischen Röhre und sogar die Tapeten und Teppiche kreieren eine authentische Reise in die Vergangenheit, als es noch den Eisernen Vorhang gab. In eine Zeit, als Moldawien noch eine sowjetische Republik war.

Heute ist das Land unabhängig. Geografisch und politisch steht es zwischen der Europäischen Union und Russland. Das bedeutet sowohl bestimmte Chancen als auch spürbare Herausforderungen.

Wir treffen eine Gruppe ambitionierter junger Leute, die sich 2016 zu einer „multiethnischen“ Organisation zusammengeschlossen hat – „Plattform Tineretului Pentru Solidaritate Interetnică“ oder einfach „Youth Platform“.

Die Aktivisten der Organisation, die uns herzlich empfangen haben, sind sehr sozial engagiert und kümmern sich um die Menschenrechte in der Republik Moldau. Ihr Team ist richtig multiethnisch und bezieht die Jugend mit russischen, ukrainischen, gagausischen, jüdischen und anderen Wurzeln ein, aber sie beschränken sich nicht auf die ethnische Vielfalt, sondern beschäftigen sich auch mit religiösen, sexuellen und anderen Minderheiten. Die „Youth Platform“ umfasst heute viele lokale Organisationen, die denselben Zweck haben. Zusammen haben sie schon große Projekte selbst gemacht; das größte darunter

ist die Sommerschule für Menschenrechte. Unter ihren Aktivitäten steht Monitoring der Medien zur Vermeidung der so genannten „hate speech“ in Artikeln.

Unser Besuch war natürlich nicht nur diplomatisch. Wir haben den wohl berühmtesten Ort der Republik Moldau besichtigt – Orheiul Vechi. Da haben wir die alten Kloster im Felsen entdeckt, Kuh-Selfies gemacht und gefühlt, das wenige Sachen die Leute näherbringen können, wie etwa unser Bergspaziergang. Am zweiten Tag waren wir im Museum für Geschichte und auf einem Stadtfest, an dem sich alle ethnischen Minderheiten dieses so kleinen aber doch vielfältigen Landes präsentiert haben.

Hoffentlich werden wir nicht nur im Kontakt mit der Youth Platform bleiben, sondern auch zusammenarbeiten. Denn wir alle sind eine Minderheit unseres Landes.



Moldawien ist für viele eine Terra Incognita, daher begaben sich Minority Messenger Anna German und Daniel Mielcarek auf eine Reise in das vermeintlich unbekannte Land.

Zdroito: Daniel Mielcarek

Mieliście kiedyś poczucie, że macie dość wszystkiego wokół? Że nie widzicie sensu w tym, co robicie? Że potrzebujecie jakiejś zmiany i odpoczynku, bo coś ważnego Wam w życiu ucieka? Też tak czasami mam, zwykle szybko przechodzi. Niekiedy jednak takie poczucie beznadziei utrzymuje się dłużej i wtedy pojawia się problem. Zaczyna ono wpływać na naszą pracę, relacje z innymi ludźmi, a przede wszystkim na nasze własne samopoczucie. Jeśli pozostaniemy w takim stanie zbyt długo, konsekwencje mogą być bardzo poważne.

W pracy spędzamy jedną trzecią naszego życia. Niektórzy znacznie więcej, zwłaszcza jeżeli praca jest ich pasją, a przecież do tego zawsze zachęcam, żeby w pracy realizować swoje pasje. W końcu już Konfucjusz mówił: **„Wybierz pracę, którą kochasz, a nie będziesz musiał pracować nawet przez jeden dzień w swoim życiu”**. Jednak to nie do końca prawda. Często w tej naszej pracy marzeń jest tylko kilka procent marzeń, reszta to rzeczy (delikatnie mówiąc) wysoce niesatysfakcjonujące. Dokumenty, pieczętki, rozliczenia i inne obowiązki, które nie zawsze nas cieszą.

Sytuacji nie pomaga fakt, że kiedy spalamy się w pracy, poświęcamy jej zbyt wiele, cierpi na tym również nasze życie prywatne. Rezygnujemy po kolei z naszych pasji. Przystajemy pisać, przestajemy grać na gitarze, chodzić do kina i teatru, coraz rzadziej spotykamy się ze znajomymi, a w końcu zaniedbujemy rodzinę i siebie samych. Dochodzimy do granicy, przy której naprawdę trzeba już powiedzieć dość. To oczywiście skrajny przykład braku balansu w czymś w życiu, ale ilu z Was rzeczywiście zdarzyło się mieć taki moment? No właśnie.

Co zrobić w takiej sytuacji? Można pójść na urlop. Schować się pod kocem i przez tydzień albo dwa nie myśleć o pracy. Zająć się tym, co kochamy, przeczytać kilka książek z naszego stosu hańby, pójść na spacer, spotkać się ze znajomymi, odwiedzić rodzinę, odpocząć. To pomoże naładować baterie, ale na jak długo? Jeśli to tylko przejściowy kryzys, a nasza praca to taka, w której rzeczywiście się spełniamy i wiążemy z nią swoją przyszłość, to taki urlop wystarczy i wrócimy z niego z naładowanymi bateriami. Ale co robić, jeżeli to nie pomoże?

Co jeżeli urlop, nawet dłuższy, nie pomaga? Co jeżeli nie pomaga ucieczka do innego miasta czy za granicę, żeby choć na chwilę poodychać innym

smogiem? Wtedy trzeba podjąć decyzję. Czasami radykalną. Bardzo radykalną. Dłuższy urlop to dobry czas na przemyślenia. Dobry czas na to, żeby zrobić sobie listę priorytetów, przewartościować życie i pomyśleć, czy miejsce, w którym jesteśmy, odpowiada naszym ambicjom, a jeśli nie, to gdzie byśmy chcieli lub powinni być. Taki bilans na pewno nie zaszkodzi, a może bardzo pomóc. **Dobrze jest przejrzeć oferty pracy i poczytać o tym, jak pracuje się w różnych miejscach, o których nawet wcześniej nie myśleliśmy**. Nawet jeżeli okaże się, że dziś nie chcemy nic w swoim życiu zmieniać, że brakuje nam pewnych kompetencji, to dowiemy się przynajmniej, czego nam jeszcze brakuje, aby pójść o krok dalej. Nie dziś, ale może za rok, może za dwa, za trzy, za pięć. Warto mieć taki ramowy plan swojego rozwoju.

25 stycznia miałem okazję być w Brukseli na University Careers Service Seminar organizowanym przez Europejski Urząd Doboru Kadr (EPSO – z ang. European Personnel Selection Office). Nigdy wcześniej nie myślałem, że mógłbym się odnaleźć w instytucjach Unii Europejskiej. Bruksela zawsze kojarzyła mi się z napuszonymi i poważnymi panami w garniturach (już w samolocie czułem się nieco dziwnie, jako jedyna osoba w dresie). Tymczasem na miejscu okazało się, że ten dystans to jedynie pozory, a Bruksela to przyjazne miasto.

Miałem okazję porozmawiać również z unijnymi urzędnikami z różnych działów i biur. Większość z nich trafiła w to miejsce przypadkiem albo szukając nowych wyzwań. I kiedy tak rozmawiałem z nimi o ich życiu, o ich historiach, okazywało się, że odnajduję w nich odbicie samego siebie. I pojawia się pytanie: a dlaczego nie? Sprawdziłem wymagania i już wiem dlaczego... Mimo to! Wiem teraz, co muszę poprawić, czego muszę się nauczyć, ile jeszcze zdobyć doświadczenia (i jakiego rodzaju doświadczenia), żeby za parę lat spróbować. To też jest bardzo cenna wiedza.

Dlatego warto zrobić sobie dzisiaj podsumowanie swojego życia i wyznaczyć kilka celów na bliższą i dalszą przyszłość? Po to, żeby za parę lat być tam, gdzie się chce być. Nawet jeśli wymaga to trudnych, a nawet radykalnych decyzji. Czasami naprawdę warto gdzieś na chwilę uciec, a czasami warto też uciec na zawsze.

Do zobaczenia!



## ZU GAST BEI DER DEUTSCHEN MINDERHEIT AUS DÄNEMARK

**VOM 10. BIS ZUM 13. JANUAR FAND DAS NEUJAHRSTREFFEN DER DEUTSCHEN AUS NORDSCHLESWIG IN DER AKADEMIE SANKELMARK BEI FLENSBURG STATT. IN JEDEM JAHR IST EINE ANDERE MINDERHEIT AUS EUROPA DORT ZU GAST, UM SICH UND IHRE ARBEIT VORZUSTELLEN SOWIE IN DEN AUSTAUSCH ZU KOMMEN.**



Unsere Tanzgruppe „Dialog“ zeigte ihr Können vor gut 170 Zuschauern

Zdroito: Dominik Duda

Sehr gerne folgte der BJDM der Einladung der Deutschen Minderheit aus Dänemark. Zusammen mit der Tanzgruppe „Dialog“ (DFK / BJDM Dyloken), dem ifa-Kulturmanager Dominik Duda und der Jugendbeauftragten Beata Sordon präsentierte sich die Jugend der Deutschen Minderheit aus Polen bei dem traditionellen Zusammenkommen. Es waren während der Veranstaltung vor allem zwei Programmpunkte, die die deutsche Jugend aus Polen mitgestalten konnte.

Am Samstagnachmittag stellte Beata Sordon die Arbeit der Deutschen Minderheit in Polen generell vor. Dominik Duda berichtete über die Struktur sowie die zahlreichen Tätigkeiten und Projekte des BJDM als Jugendorganisation der Deutschen Minderheit. Am Abend stand das Kulturprogramm der Gruppe aus Polen auf dem Plan. Die Gruppe „Dialog“ legte eine schwungvolle Tanzvorstellung auf

das Parkett, die die Zuschauer begeisterte und animierte, mitzumachen. Moderiert wurde der Abend von Dominik Duda.

Neben den Tagenden und den Aktiven der Deutschen Minderheit aus Dänemark konnte auch der Vorstand der FUEN um ihren Präsidenten Loránt Vincze begrüßt werden. Während des Auftritts lud die Gruppe die Zuschauer zur Verkostung regionaler Spezialitäten aus Polen wie z.B. Brot mit Schmalz, Wurst und verschiedenen Süßigkeiten ein, die eigens mitgebracht wurden. Im Anschluss gab es genügend Gelegenheiten zum Austausch und Kennenlernen. Am letzten Tage wurde eine offene Diskussion zur Jugendarbeit geführt, bei der wir neue Ideen für die Jugendarbeit der deutschen Minderheit in Polen sammeln und mitnehmen konnten.

## „DIE DIREKTEN BEGEGNUNGEN BEGEISTERN AM MEISTEN“

**Dominik Duda: Der BJDM war Anfang Januar mit einer Gruppe bei den jungen Deutschen aus Dänemark. Wie kam es dazu?**

**Katrin Koschny:** Beim Osterseminar 2018 in Oppeln waren schon Jugendliche aus der deutschen Minderheit aus Dänemark zu Gast. Wir haben aber auch schon die dänische Minderheit aus Deutschland kennen gelernt. Gegen Ende des letzten Jahres kam dann Einladung zum Neujahrstreffen. Leider mussten wir als Vorstandsmitglieder jeweils Prüfungen an der Uni schreiben und konnten nicht mitfahren. Aber unsere Tanzgruppe „Dialog“ aus Dyloken hat den BJDM gut vertreten.

**DD: Der BJDM hat ja auch die Aufgabe, den Jugendlichen Austauschchancen mit Deutschland und Deutschsprachigen anzubieten...**

**KK:** Ja. Wir wollen in diesem Jahr den „City Bound Berlin“ wiederbeleben. Dann findet das Sommercamp in diesem Jahr in Rumänien statt.

Auch bei diesen Veranstaltungen werden wieder einige Jugendliche mitmachen. Mit unseren Partnern aus Brandenburg versuchen wir noch, auch in diesem Jahr wieder dort das InlineCamp zu organisieren, auch wenn es schwierig wird, weil es vor Ort wohl ein paar Probleme gibt.

**DD: Was ist das Besondere an diesen Austauschprojekten?**

**KK:** Am meisten begeistern mich - und ich glaube auch die anderen - die direkten Begegnungen. Besuche bei anderen Jugendlichen und sich mit ihnen zu integrieren, das ist interessant und macht Spaß. Man erinnert sich aus später vor allem an solche Austausche. Wir sind bei solchen Projekten wie z.B. dem Osterseminar mit verschiedenen Minderheiten aus ganz Europa zusammen. Beim Sommercamp ist es wiederum ein Treffen mit all den deutschen Minderheiten aus den verschiedenen Ländern wie z.B. Rumänien, Ungarn, Russland oder Kasachstan, die eine deutsche Minderheit haben. Da ist dann auch die deutsche Sprache sehr wichtig.

Zdroito: Dominik Duda



Die ganze Gruppe bei den jungen Deutschen aus Dänemark



## DEUTSCH-TSCHECHISCHER DEBATTIER-KLUB GESTARTET

**WAS MACHEN UNSERE FREUNDE VON JUKON, DEM JUGENDVERBAND DER DEUTSCHEN MINDERHEIT IN TSCHECHIEN? WIR ZEIGEN EUCH EIN PROJEKT, WELCHES JONAS RICHTER (IFA-KULTURMANAGER BEI DER LANDESVERSAMMLUNG DER DEUTSCHEN VEREINE IN DER TSCHECHISCHEN REPUBLIK) IN DIE WEGE GELEITET HAT UND GANZ SICHER AUCH FÜR DEN BJDM EIN INTERESSANTES SEIN KÖNNTE.**



Zdroj: Peggy Lohse

Bei Häppchen und entspannter Musik in den Räumen der Landesversammlung klangen bereits die ersten Schwerpunkte an. Die tschechische Geschichtsstudentin Bara interessiert sich besonders für deutsche Umgangssprache und Redewendungen, die sie beim Studium historischer, deutschsprachiger Dokumente kaum trifft, aber auch gern beherrschen lernen würde. Die Schülerin Tereza interessiert sich für deutschsprachige Literatur aus Tschechien und empfiehlt die aktuelle Ausstellung über die Autorin Libuše Moníková des Prager Literaturhauses deutschsprachiger Autoren in einer städtischen Bibliothek der tschechischen Hauptstadt. Sie musste Moníková für eine Hausarbeit lesen und war sehr angetan von ihrer Literatur. Außerdem wäre auch ein Ausflug nach Theresienstadt (Terezín) für viele interessant.

**Wenn wir uns hier erst gut kennen, dann können wir wirklich schöne Sachen zusammen machen**

Die Deutsche Jana Heenen vom Deutsch-Tschechischen Austausch und dem Projekt „Tandem“ in Pilsen sprach Umweltschutzideen für den Alltag an. Dazu hatten alle etwas zu sagen: Verpa-

ckungslose Geschäfte, wiederverwendbare Kaffeebecher oder ein in Prag bereits von einigen Cafés praktiziertes Pfand- und Rückgabesystem, Mülltrennung und viele andere Initiativen seien in Tschechien noch relativ neu, während sie in Deutschland schon recht üblich seien.

„Wenn wir uns hier erst gut kennen, dann können wir wirklich schöne Sachen zusammen machen“, freut sich auch LV-Präsident Martin Dzingel auf das neue Projekt. Anstifter des Debattier-Klubs ist Jonas Richter, ifa-Kulturmanager bei der Landesversammlung. Er möchte mit dem Klub den kulturellen Austausch stärken sowie Deutschkenntnisse fördern. Außerdem öffnet sich der Dachverband der deutschen Minderheitsvereine in Tschechien so auch für diejenigen, die Deutsch als Fremdsprache erlernen und schlicht Interesse an ihrem westlichen und südlichen Nachbarn haben.

„Auf den Debattierklub bin ich gekommen, um ein Vernetzungsangebot für Deutsch-Lernende

Zdroj: Jukon

22.01.2019  
DIENSTAG 17UHR  
@ Landesversammlung der deutschen Vereine in der Tschechischen Republik e.V.  
snlv  
transnationaler deutsch-tschechischer (Debattier)Klub  
Vernetzungstreffen in Kooperation mit der Fachschaft Germanistik Prag  
landesversammlung.cz  
facebook.com/jukonprag

jakon  
Vielfalt statt Einfall  
FACHSCHAFT GERMANISTIK PRAG  
Shromáždění německých spolků v České republice, z.s.  
náměstí 14. října 1278/1  
150 00 Praha 5

Colloquium durch:  
Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat  
aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages

snlv  
FACHSCHAFT GERMANISTIK PRAG  
DEUTSCH-TSCHECHISCHER (DEBATTIER)KLUB  
2. VERNETZUNGSTREFFEN zum Thema Transnationalität  
26. 2. 2019 18:30  
Knihovna Ústavu germánských studií (č. 323)  
Filozofická fakulta, nám. J. Palacha 2  
für alle diskussionsfreudigen Deutschinteressierten  
Colloquium durch:  
Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat  
aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages  
Mehr Infos:  
Fb-Gruppe Fachschaft Germanistik Prag  
fachschaftgermanistikprag@gmail.com  
ife  
jukon

Zdroj: Jukon

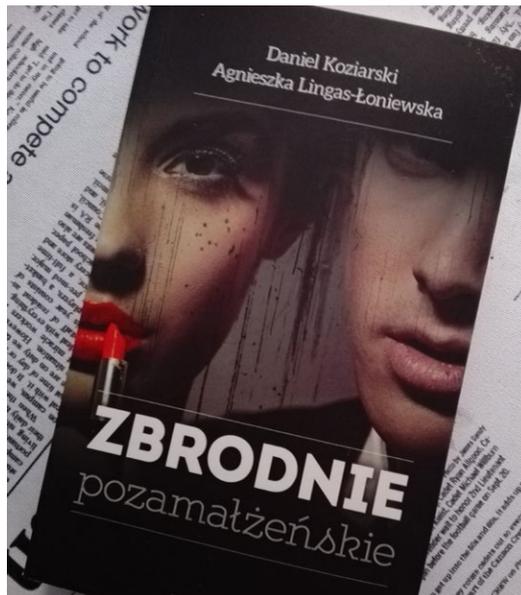
zu generieren und Aktivitäten zu bündeln“, erläutert Ideengeber Richter. „Das Debattieren steht dabei im Hintergrund. Primär geht es darum, Sprachkenntnisse zu verbessern, was von den Teilnehmern beim ersten Treffen auch explizit so gewünscht wurde. Obwohl der Debattierklub in Kooperation mit der Fachschaft Germanistik in Prag organisiert wird, steht er auch jungen NichtStudierenden offen, die sich auf Deutsch über verschiedene Themen austauschen, gemeinsam Filme sehen, Brettspiele spielen oder interessante Veranstaltungen unserer Partner wie zum Beispiel des Goethe-Instituts besuchen wollen.“

Der Debattier-Klub ist offen für alle Interessenten, die sich gern auf Deutsch austauschen wollen. Über eine WhatsApp-Gruppe sollen Themen, Termine und Orte demokratisch abgestimmt werden. Die Treffen sollen abwechselnd von der Landesversammlung/Jukon und der Germanistik-Fachschaft organisiert werden.



# JAK NAMIESZAĆ W SWOIM ŻYCIU

**MIŁOŚĆ, KARIERA, ROMANSE, ZDRADY, INTRYGI – TAK W KILKU SŁOWACH MOŻNA OPISAĆ „ZBRODNIĘ POZAMAŁŻEŃSKIE”, KSIĄŻKĘ, KTÓREJ AUTORAMI SĄ DANIEL KOZIARSKI I AGNIESZKA LINGAS-ŁONIEWSKA.**



Książka zawiera wiele wątków, jednak wiodącym są problemy w małżeństwie Alicji i Marcina. Ona ciągle chce się uczyć, robi doktorat, pisze książkę. On jest piłkarzem w najlepszym momencie swojej kariery. Początkowe uczucia powoli zanikają i między parą pojawia się coraz więcej niedopowiedzeń i kłótni. Marcin zaczyna podejrzewać żonę o romans z mężczyzną, z którym Alicja pisze książkę. Piłkarz postanawia to ukrócić. Niestety jego decyzja, która choć początkowo wydała się mało szkodliwa, niesie za sobą poważne konsekwencje...

Równocześnie poznajemy także historię Arka, znanego adwokata, i jego żony Marty. Na pozór wszystko jest w porządku, małżonkowie są szczęśliwi, wspólnie wychowują synka. Okazuje się jednak, że Marta czuje się niedoceniana przez męża, który traktuje ją jak służbę. Przynies, podaj, pozamiataj. W domu ma być czysto, a obiad ma zawsze czekać na niego po pracy. Arek nie zdaje sobie sprawy z tego, że żonie ta „wygodna” pozycja przestaje odpowiadać. Między małżonkami coraz rzadziej dochodzi do zbliżeń, dlatego Marta znajduje sobie na boku kochanków. W książce pojawia się również wątek młodego adepta prawa Macieja. Niepozorny chłopak dużo namiesza w małżeństwie Arka.

Wszystkiego zdradzić nie mogę, by nie odbierać Wam całej radości z czytania. Książka nie jest typowym romansem ani typowym kryminałem. Mnożąc wątków czasem może komplikować odbiór fabuły, ale z drugiej strony sprawia, że w książce cały czas coś się dzieje, a czytelnik nie popada w monotonię. Zakończenie zaskakuje oraz pokazuje, że historia lubi się powtarzać.

Wydarzeniem, na które powinni się wybrać wszyscy wielbiciele książek, z pewnością są targi książki. W październiku odwiedziłam Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie. W ogromnej hali roznosił się zapach farby drukarskiej, a między stoiskami roiło się od ludzi. Były spotkania z autorami, zajęcia dla najmłodszych i strefa chilloutu, gdzie można było chwilę odpocząć i zebrać siły na dalsze buszowanie między książkami. Moją uwagę zwróciło stoisko wydawnictwa Novae Res, a szczególnie jedna książka. Były to właśnie wspomniane wcześniej *Zbrodnie pozamążne*.



# DIE PERFEKTE KULISSE

**DIE RUBRIK GIBT 10+1 TIPPS ZUM GROSSEN LÄNDERKLAN EUROPAS UND GIBT DIE EINDRÜCKE VON WELTENBUMMLER DANIEL MIELCAREK WIEDER. NACH LITAUEN, FRANKREICH UND DER SLOWAKEI GEHT ES IN DER NEUEN EPISODE DER REISERUBRIK INS „EXOTISCHE EXIL“ NACH ISLAND.**



Zdro: D.Mielcarek

Das ein oder andere Plätzchen zum Verweilen fanden ich mit meine Komparsen ganz spontan

Ein Traum, Realität, etwas surreal: Das alles war mein Trip nach Island. Einmal die Aurora Borealis sehen, die weltberühmten Polarlichter. Das war mein großer Traum. Auf meinem Island-Trip war es dann endlich soweit: Ich durfte hier meinen Traum weiterträumen. Am Himmel war gähnende Leere. Es war rund um die Uhr hell, die weißen Nächte ließen den Umsatz von Schlafmasken auf ein Vielfaches steigen. Natürlich wusste ich bereits vor meinem Trip, dass ich den funkelnden Himmel nur in den dunklen Wintermonaten sehen könnte. Zu groß war doch die Angst, in Island festzufrieren. Daher kam ich nach Island während der dortigen höchstsommerlichen Temperaturen um die 15 Grad Plus (Maximalwerte).

Im verträumten Island muss es schon ein Roadtrip mit einem selbstgemieteten Auto sein. Warum keine Züge? Da müssten erst noch die Gleise verlegt werden. Fernbusse? Das müsste dann heißen: „Nächste Haltestelle: Eisberg Nummer 3.582“ - ist also auch unrealistisch, wenn man bedenkt, dass Straßen durchaus auch im Sommer zugeschneit und zugesperrt sind. Mein Hilferuf auf der Reise-Plattform „Couchsurfing“, der um die ganze Welt ging, hallte aus fast allen Kontinenten zurück. Es fanden sich ein US-Amerikaner, ein Malaysier, eine Chinesin und ein Inder für meinen Trip oder in anderen Worten: ein tätowierter Veteran, dessen Lieblingsthema Trump war, ein etwas divamäßiger Instagram-Influencer, der an jedem Steinchen ein Selfie schoss, die kleine Schüchterne, die stets lächelte und kaum ein Wort sagte (und dann plötzlich wieder weg war) und unser Fahrer, der uns damit überraschte, dass er mit uns das erste Mal selbst ein Auto gefahren ist (vielleicht haben wir deshalb sehr früh eine Passagierin verloren). Die Abwürger des Motors waren dafür ein Running oder eher (Non-) Driving Gag während der gesamten Fahrt bis zu unseren letzten, glücklicherweise heil überstandenen Metern. Ein bunter Haufen also, mit dem ich ein viel zu kleines Auto mietete und das eisige Land erkundete. Skurriler ging's wohl kaum.

Wie eine Reality-Show wirkte unser einwöchiger Autotrip. Die Kulisse dieser Show: malerische Landschaften, in denen sich Szenen mit lodernen Vulkanen, tosenden Wasserfällen und lilafarbenen Lupinewiesen offenbarten. Hier und da watschelte ein Puffin (Papageientaucher) oder galoppierte ein Island-Pony in das Bild. Das Catering zu dem Naturfilm: Konserven und selbst Mitge-

brachtes. Gammelhai und andere lokale Köstlichkeiten blieben für uns auf lokaler Ebene (und kein Stückchen näher) und der Rest war schlichtweg zu teuer. Da passte es mir gut in den Geldbeutel hinein, dass ich im Auto übernachtete, um nicht pleite in Island zu sein. Glücklicherweise war das Rückticket schon bezahlt, sonst wäre ich wohl heute noch da. Keinen Preis hatten hingegen die einzelnen Stationen des Trips.

„Wann spuckt er denn endlich wieder?“, haben wir uns ungeduldig gefragt, als wir mit dem Finger auf dem Auslöser verharrt auf den kurzen Moment warteten, wenn der berühmte Geysir endlich sein heißes Wasser meterweit in die Lüfte spucken würde. Diese Frage haben wir uns aber nicht so erwartungsvoll gestellt, als wir dann vor dem berühmt-berüchtigten Vulkan standen, der gerne mal den Flugverkehr lahmlegt. Schwarzen Sand in der Hand zu halten oder in den Schuhen zu haben ist am „Black Beach“ möglich - auf Eisschollen zu turnen und den schwitzenden Gletschern beim Schmelzen zuzuschauen hingegen bei der Gletscherlagune. Genau hinter einem Wasserfall zu laufen war mir auch möglich, aber nicht ohne dabei gehörig nass zu werden. Man lebt eben nur einmal und das manchmal mit nassen Füßen. Manchmal auch mit dem linken Fuß auf einem Kontinent und dem rechten Fuß auf einem anderen, denn die Insel liegt auf zwei Kontinentalplatten. Das ist ungefähr das Bild meiner Abenteuer in Island.

An jedem willkürlichen Halt auf der Insel gab es etwas zu bestaunen, das mir das Gefühl gab, als erster auf der Welt an gerade diesem Fleck gewesen zu sein und dabei etwas völlig Neues entdeckt zu haben. Die unberührte Natur wirkte hier paradiesisch und das Land voller krasser Kontraste einfach nur surreal. Eis und Feuer. Tag und Nacht. Kalt und saukalt. Bei meinem nächsten Besuch soll es dann auch kontrastreich sein. Dann wage ich mich in das Land der langen Nächte statt langen Tage, um hoffentlich den Traum der Polarlichter wahrzumachen. Ob meine Reality-Show-Freunde mit dabei sein werden, wage ich allerdings zu bezweifeln. Doch jede Episode in jedem Land der Welt ist anders und auf seine Art erzählenswert, ob mit oder ohne bunte, internationale Salatschüssel aus fünf Ländern auf den Sitzbänken.



Island ist eines der 45 Länder, die ich bisher bereist habe. Es ist eines der Schönsten Europas, wirkt aber wie nicht von dieser Welt

Ein abenteuerreicher Roadtrip mit fünf Nationalitäten in einem Auto - und dazu solche Szenarien wie im Paradies. Das war mein Island



Von wegen verschlafen. Reykjavik ist eine moderne Stadt. Trends werden hier nicht verschlafen, sondern gesetzt. Etwa beim neuen Opernhaus



Die Kirche von Vik an der Westküste trotz allen Winden und Unwettern

Nun ein individueller Versuch, eine kurze Zusammenfassung über ein Land zu geben, das genauso Teil unserer diversen Europa-Patchwork-Familie ist, wie wir Deutsche und Polen.

Wenn Island ein Mensch wäre, wäre er...

<b>historisch</b>	stark. Wie die Wikinger, die hier lebten und undercover immer noch leben.
<b>kulturell</b>	etwas anders. Die Kunstformen schaffen es aber dank ihrer Originalität oftmals über den Teich hinaus.
<b>kulinarisch</b>	ekelerregend für so manch schwachen Magen. Abenteuerlich für neugierige Bäuche.
<b>sprachlich</b>	herausfordernd. Wie hieß nochmal der berühmte Vulkan? Bitte dreimal hintereinander aussprechen: Eyjafjallajökull...
<b>spirituell</b>	den Elementen gewidmet. Die einsame Kirche in Vik trotz Wind und Wetter und verschwindet im Winterschatten.
<b>landschaftlich</b>	paradiesisch. Allerdings eine etwas kühlere Version des Paradieses als man es sich wohl vorgestellt hat.
<b>jugendlich</b>	zunächst wohl etwas verschlossen. Wenn die Pubs in der Hauptstadt geöffnet sind, sind es auch die Menschen.
<b>politisch</b>	abgeschieden, aber dann doch Teil der Gemeinschaft. Keine EU, aber Teil des Europäischen Wirtschaftsraums.
<b>sportlich</b>	kühl. Ab ins kalte Wasser, auch die kalte Dusche vor und nach dem Fußball muss sein.
<b>klimatisch</b>	kühler als kühl. Der Name ist Programm. Hoffen wir auf keine starken Effekte des Klimawandels, der das Eis im Namen schmelzen lässt.
<b>beziehungstechnisch</b>	der etwas kühle entferntere Cousin, der gastfreundlich ist und uns seinen schönen Garten zeigen will. Essen: lieber beim Italiener?
<b>Was packen wir in unseren Rucksack dieser Reise-Rubrik mit ein?</b>	einen Puffin (aus Plüsch natürlich)

## 10+1: BESUCHTIPPS MIT DEM GEWISSEN ETWAS

<b>1</b>	Reykjavik, das Fischer-„Dorf“ mit der monumentalen Hallgrímskirche
<b>2</b>	Thingvellir, die größer werdende Spalte zwischen den Kontinentalplatten
<b>3</b>	Strokkur, der etwas unpünktliche Geysir, den Fotografen trotzdem lieben
<b>4</b>	Skogafoss, der Wasserfall, bei dem man hinter die Kulissen blickt
<b>5</b>	Gullfoss, der zweite Wasserfall, der es auf die Liste schafft, dank der Größe
<b>6</b>	Jökulsárlón, die etwas andere Lagune, nämlich eiskalt und voller Eisberge
<b>7</b>	Reynisfjara, der Strand mit den rabenschwarzen Sandkörnern
<b>8</b>	Vik, der einsame Ort und die Kirche, die dem eisigen Wind trotz
<b>9</b>	Hveragerði, das heiße Thermalbad, in dem man sich kochen kann
<b>10</b>	Eyjafjallajökull, der Vulkan mit dem unaussprechlichen Namen
<b>10+1</b>	der Zufallsort, an dem der Reisende rastet und der ihn begeistern wird (und der wohl keinen Namen hat)



Große und kleine Enten gibt es in der Eisberg-Lagune. Manche sind aber aus Eis



# WAS HAT BAYERN MIT DEM SANKT ANNABERG ZU TUN?



Denkmal für die Opfer der oberschlesischen Aufstände

Zdroło: Wiktorja Świerc

**WAS HABEN DIESE ZWEI REGIONEN GEMEINSAM? UM DIES ZU ERFAHREN MÜSSEN WIR DIE ZEIT UM HUNDERT JAHRE ZURÜCKDREHEN. DIE ANTWORT FINDEN WIR WÄHREND DER SCHLESISCHEN AUFSTÄNDEN, GENAU IM JAHR 1921.**

Vor 100 Jahren brach der erste Schlesische Aufstand aus. Der Grund dafür war die Teilung von Oberschlesien, mit der die dort wohnenden Polen unzufrieden waren, denn sie waren Bürger der Weimarer Republik. Sie wollten, dass ihre Region an Polen angeschlossen würde. Ihre Bemühungen im ersten und zweiten Aufstand wurden aber niedergeschlagen.

Im April 1919 gründete Rudolf von Sebottendorf, der Führer einer nationalistischen Organisation „Thule-Gesellschaft“, in Bayern den Freikorps Oberland. Er bestand aus jungen Offizieren und Soldaten, die sich nach dem Ersten Weltkrieg weder unterkriegen noch entlassen lassen wollten. Die Aufgabe der freiwilligen Soldaten war die Regierung zu schützen und revolutionäre Unruhen oder kommunistische Aufstände niederzuwerfen. Für solche wurden auch Kämpfe in Oberschlesien anerkannt. Die Bayern kamen am Sankt-Anna-Berg im Mai 1921 an, um dort während des dritten Aufstandes gegen für die polnische Landangehörigkeit kämpfenden

Aufständler zu kämpfen. Am 21. Mai 1921 begann unter dem Oberbefehlshaber Ernst Horadam der Kampf zwischen Aufständern und Soldaten. Ihr Ziel war den Sankt-Anna-Berg zu übernehmen. Das gelang den bayerischen Soldaten. Sie requirierten das Franziskanerkloster zu einem Militärschutzpunkt. Nach diesem Ereignis traten die französische, englische und italienische Diplomaten ein, um die Friedensverhandlungen zu führen. Oberschlesien wurde zwischen Deutschland und Polen geteilt. Die deutschen Truppen zogen sich zurück, aber ein Teil des Freikorps Oberland blieb in Schlesien und gründete hier den sogenannten Bund Oberland, eine paramilitärische Organisation.

Der Artikel wurde als Vorstellung des Berichtes „Die Rolle des bayerischen Freikorps Oberland am Sankt-Anna-Berg während der Kämpfe um Oberschlesien im Jahre 1921“ im Rahmen der Teilnahme an dem Wettbewerb „Die Deutschen und ihre östlichen Nachbarn-Wir in Europa“ von Wiktorja Świerc vorbereitet.



# AN DIE WAHRE VERGANGENHEIT ERINNERN

**DER BJDM BEUTHEN LEGT GROßEN WERT AUF GESCHICHTE UND VERSUCHT IN DIE PROJEKTE, DIE ER REALISIERT, DIESEN ASPEKT EINZUBRINGEN. AM 1. FEBRUAR 2019 ERINNERTEN DIE JUGENDLICHEN GEMEINSAM MIT SCHÜLERN AUS DER GRUNDSCHULE NR. 42 IN BEUTHEN AN DIE OBERSCHLESISCHE TRAGÖDIE.**

Im Sportsaal der Grundschule fand ein besonderer Geschichtsunterricht statt. Schüler, eingeladene Gäste und die BJDM-Mitglieder versammelten sich hier, um an die Oberschlesische Tragödie zu erinnern. Den Beginn der Veranstaltung gestaltete der imposante Schulchor. Die Idee für die Veranstaltung war recht spontan, sagt die Direktorin der Schule Bożena Murek: „Ich traf unseren Absolventen Markus Tylikowski, als wir aus der Kirche nach Hause gingen. Er erzählte mir, dass er Vorsitzender des Beutheiner BJDM ist. Und da bei uns in der Schule die Kinder Deutsch als Minderheitensprache lernen und wir generell mit der Deutschen Minderheit zusammenarbeiten, haben wir überlegt, was wir zusammen machen können“, erinnert sich die Direktorin. Die Wahl fiel auf das Thema „Oberschlesische Tragödie“. „Für uns ist die Wahrheit sehr wichtig, umso mehr freuen wir uns, dass es geklappt hat, diese Veranstaltung in der Schule durchzuführen. So hörten viele Menschen die wahre Geschichte von Beuthen von 1945, über die lange Zeit nicht gesprochen werden konnte“, sagt Markus Tylikowski, Vorsitzender des BJDM Beuthen.

## Teil der Familiengeschichte

Die Ereignisse von 1945 bis 1948 schilderten Lehrer im Geschichtsunterricht, Freiwillige vertieften ihr Wissen im Dokumentationszentrum für die Deportationen der Oberschlesier in die UdSSR in Radzionkau. Das neuerworbene Wissen zu den Geschehnissen in Schlesien am Kriegsende und unmittelbar danach präsentierten sie bei den Feierlichkeiten. Es entstanden gleich fünf Präsentationen zu dem Thema. „Ich bin stolz darauf, dass die Schüler so viel Arbeit reingesteckt haben“, freut sich Direktorin Murek. An der Veranstaltung haben Schüler, eingelade-



Zdroło: Manuela Leibig

ne Gäste, DFK-Mitglieder und Geschichtsinteressierte teilgenommen, wie der 19-jährige Maciej Hardyniak. Er interessiert sich für Geschichte; auch seine Familie wurde von den Ereignissen vor 74 Jahren nicht verschont: „Mein Opa wurde in die UdSSR zur Arbeit deportiert. Später bekam meine Oma eine Meldung, dass er gestorben ist. Als ich 18 Jahre wurde meldete ich mich beim IPN (Institut für nationales Gedenken) und habe dort nach Informationen dazu gefragt“, so Hardyniak.

## Geschichte der Großeltern

Des Weiteren erzählten Zeitzeugen der unmittelbaren Nachkriegsgeneration, was ihre Eltern und Großeltern erleben mussten. Die Zeitzeugen hatten die BJDM-Mitglieder eingeladen. Einer von Ihnen ist Manfred Kroll. 1945 war er zwei Jahre alt, also schilderte er das alles, was ihm seine Mutter und die Großmütter Hedwig und Sophie erzählt haben. „Als ich mich vorbereitet habe für das Gespräch, kamen mir immer neue Erinnerungen. Ich erinnere mich noch an die so genannten Szabrowniki, die dann später kamen, die haben uns beklaut und geschlagen, die Bilder habe ich noch heute vor meinen Augen“, sagt Manfred Kroll sehr gerührt.



## ITALIENER KÖNNEN'S BESSER!



Zdroło: Gabriele Lanzi

Hallo, ich heiße Gabriele und bin Italiener. Ich wohne in Casina, einer kleinen Gemeinde von zirka 5000 Einwohnern, die in der Provinz Reggio Emilia liegt. Fremdsprachen sind meine Haupteidenschaft. Ich habe Deutsch und Englisch an der Universität studiert, aber ich kann auch ein bisschen Französisch, Spanisch und Russisch sprechen. Im Wintersemester 2012-2013 wohnte ich in der wunderschönen Hafenstadt Kiel, als ich da mein ERASMUS-Auslandsemester verbrachte. Während meines Aufenthalts in Norddeutschland habe ich Daniel Mielcarek kennengelernt (Kolumnen-

Schreiber für Reisen, Sprachen und Minority Messenger). Schön, dass wir den Kontakt erreicht haben. Vor zwei Jahren haben wir uns in Florenz wiedergetroffen, als er ein Praktikum dort machte. Ich glaube, dass Minderheiten ein wichtiger Schatz sind, den man schützen MUSS. Sie bieten uns besondere Traditionen, Gewohnheiten, die nicht einfach zu finden sind. Ich freue mich sehr, dass ich etwas zum Antidotum beitragen kann, da ich Interesse an interkultureller Aktivität habe. Seit letztem Jahr bin ich Projektleiter einer jugendlichen AG zwischen meiner Gemeinde Casina

und unserer hessischen Städtepartnerschaft, Fritzlar. Außerdem kann ich meine Polnisch-Sprachkenntnisse üben. Als ich in Kiel war, wohnte ich mit einer Polin. Sie kommt aus Toruń und hat mich einige Wörter gelehrt, zum Beispiel kann ich schon „cześć, mam na imię Gabriele, dzień dobry, dziękuję“ usw. sagen. Jetzt möchte ich für Antidotum anfangen zu schreiben und dem Magazin einen Hauch mehr Internationalität verleihen. Insbesondere werde ich italienische Rezepte veröffentlichen. Viel Spaß allen beim Lesen! Pa, pa! Gabriele

### TIRAMISU

HERKUNFT: ITALIEN

#### Zutaten:

- 4 Eier 300 g
- Löffelbiskuits
- 500 g Mascarpone
- 100 g Zucker
- 250ml Kaffee (ca. 7-8 Espresso)
- bitterer Kakao
- Salz
- Optional: Ein Gläschen Likör (nach Geschmack)

#### Zubereitung:

Zuerst die Eigelbe von den Eiweißen trennen und sie auf zwei verschiedene Schüsseln verteilen. Zucker ins Eigelb geben und alles mit dem Schneebesen oder einem Elektromixer mischen, bis alles klar und schaumig ist. Füge nun den Mascarpone hinzu und verarbeite die Mischung, bis eine glatte und schaumige Creme zu entsteht. Den Mascarpone hinzufügen. Gemisch verarbeiten, um eine glatte Creme zu erhalten. Die Eiweiße schaumig schlagen, bis sie über eine sehr dichte und feste Konsistenz verfügen. Mit der Verarbeitung vom Eiweiß anfangen, bis sie halb geschlagen sind. Jetzt können die 70 g Zucker nach und nach hinzugefügt werden und das Ganze weiter verrühren. Sobald die gewünschte Konsistenz erreicht wird, den anderen Teil der Mischung hinzuzufügen, der das Eigelb und den Mascarpone enthält. In einen Sac à poche/Behälter das Gemisch gießen und in den Kühlschrank stellen. Ein bisschen Zucker (10 g ungefähr) mit dem Kaffee mischen, um die Soße vorzubereiten, die zum Einweichen der Löffelbiskuits notwendig ist. Das Tiramisu in eine kleine Backform tun. Nimm eine Schicht der kalten Creme und bedecke sie mit einer Schicht von Löffelbiskuits, die in die Creme getränkt ist. Mit einer weiteren Schicht von Creme abdecken, bis die Zutaten aufgebraucht sind. Für mindestens zwei Stunden das Tiramisu in den Kühlschrank legen, vor dem Essen. Die Oberfläche vor den Kaffeebiskuits mit bitterem Kakaopulver bestreuen. Das Tiramisu ist fertig!

# Wygraj zestaw ANTIDOTUM!

Jakie jest Wasze antidotum  
na zwalczenie nudy?  
Najciekawsze odpowiedzi  
zostaną nagrodzone!  
Odpowiedzi przysyłajcie na

# Gewinne das ANTIDOTUM, Paket!

Was ist dein Antidotum  
gegen Langeweile?  
Die besten Antworten  
werden belohnt!  
Schicke uns Deine Antwort auf

[antidotum@bjdm.eu](mailto:antidotum@bjdm.eu)



## Jak otrzymać ANTIDOTUM

Jeżeli chcesz dostać bezpłatny numer ANTIDOTUM,  
napisz do nas maila lub przyjdź do biura BJDM-u  
przy ul. Konopnickiej 6 w Opolu.



Lubię to!

[facebook.com/Antidotum.BJDM](https://facebook.com/Antidotum.BJDM)



Gefällt mir!